

SPORT JAKO PRZESTRZEŃ SOCJALIZACJI OSOBY LUDZKIEJ

**(próba przedstawienia nauczania Kościoła katolickiego
z okazji Mistrzostw Europy w piłce nożnej '2012
i Igrzysk Olimpijskich w Londynie '2012)**

Podstawowym zadaniem jakie spoczywa na każdej jednostce i zbiorowości jest służba drugiemu człowiekowi. Podkreśla to z całą mocą Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice, w której pisze, że wszystkie wysiłki winny być skierowane na człowieka, „w całej jego prawdzie i w jego pełnym wymiarze. Nie chodzi o człowieka abstrakcyjnego, ale człowieka realnego, konkretnego i historycznego” W sposób szczególny odpowiedzialność ta spoczywa na Kościele, dla którego „człowiek jest pierwszą i podstawową drogą (...) drogą, która prowadzi u podstawy wszystkich dróg, jakimi Kościół kroczyć powinien”¹.

Celem pracy jest próba przedstawienia nauczania Kościoła Rzymskokatolickiego na temat sportu w kontekście Mistrzostw Europy w piłkę nożną '2012 oraz Igrzysk Olimpijskich w Londynie '2012. Stanowi próbę rekonstrukcji nauczania społecznego papieży na temat interesującego nas sportu, a osnowę stanowią wypowiedzi następców na stolicy św. Piotra, a mianowicie Piusa XII, Jana Pawła II oraz Benedykta XVI.

W pracy uzasadniono kwestię potrzeby obecności Kościoła w sporcie, ukazano ważność sportu z punktu widzenia harmonijnego rozwoju młodzieży i potrzebę poszanowania godności uczestnika sportu. Przedstawiono stanowisko Kościoła w sprawie obrony osoby sportowca przed instrumentalizacją i degradacją, ale także sformułowano imperatyw kategoryczny o potrzebie służby sportu na rzecz osoby ludzkiej i pokoju oraz konieczności umiejętnego włączenia sportu w życie człowieka.

Do realizacji sformułowanego problemu badawczego wykorzystano różnorodne metody badawcze, w tym między innymi metodę analizy literatury przedmiotu, metody komparatystyczną i aksjologiczną oraz idiograficzną i nomotetyczną.

¹ Jan Paweł II (1979) *Encyklika Redemptor hominis*, 13.

Sport potrzebuje wsparcia Kościoła

Chrześcijańskie przesłanie zanurza się w głębię życia ludzkiego we wszystkich jego wymiarach, od moralnego, intelektualnego i kulturowego zaczynając, a na społecznym, cielesnym i zdrowotnym kończąc. Dotyczy to także sportu, jako elementu życia, który swym zasięgiem ogarnia niezliczone rzesze młodzieży całego świata i wywiera przemożny wpływ na rozwój ich potencjału fizycznego i duchowego. Między innymi z tego powodu Kościół docenia i stara się przeniknąć swym duchem oraz podkreślić wartość sportu, który jest szczególnie przydatny w socjalizacji i doskonaleniu moralnym człowieka.

Dobrze zorganizowany sport przyczynia się do budowania społeczeństwa obywatelskiego poprzez różnorodne inicjatywy podejmowane z myślą o jego rozwoju. Wysoki poziom sportowy społeczeństwa to także trudny do przecenienia kapitał kulturowy i społeczny, sprzyjający rozwojowi kraju i zapewniający pomyślność ludziom. „O duchowej sile narodu, mówił Jan Paweł II, świadczy także dobry sport, czyli taki, który przyczynia się do harmonijnego i integralnego rozwoju człowieka – duszy i ciała”².

Zainteresowanie Kościoła sportem opiera się na mocy swojej specyficznej misji głoszenia człowiekowi Ewangelii, która wyzwala i zbawia (Mk 16,15). Ewangelia bowiem odkrywa pełny sens doświadczenia ludzkiego, w tym także sportowego, pozwala zinterpretować jego rolę i znaczenie w kontekście życia ludzkiego. Ewangelia jest darem nowego życia, siłą w przeciwnościach, mocą skłaniającą do życia w prawdzie. Zwrócił na to uwagę Pius XII, który poucza nas, że „istnieją takie cnoty naturalne i chrześcijańskie, bez których sport nie mógłby się rozwinąć, ale zamknąłby się w ciasnych ramach materializmu, bez możliwości dostrzeżenia innych, wyższych celów. Wzory i normy chrześcijańskie zastosowane do sportu otwierają przed nim wznioślejsze horyzonty, w których dostrzec można promienie Boskiego światła”³.

Sport oparty na prawdziwej i całościowej wizji człowieka, którą daje wiara chrześcijańska, wzywa do miłości drugiego, do współpracy i solidarności, do zwalczania nadmiernego konsumpcjonizmu, hedonizmu, ksenofobii i egoizmu, które ujawniają się ze szczególną mocą w społeczeństwach nowoczesnych.

Kościół interesuje się sportem, gdyż interesuje się człowiekiem i jest głęboko związany oraz zaangażowany w jego życie, z racji posłannictwa i misji w jego zbawienie. Dlatego też w kontekście Mistrzostw Europy w piłce nożnej ‘2012 oraz Igrzysk Olimpijskich w Londynie ‘2012 należy podkreślić

2 Jan Paweł II (2001) *Wielki Sportowy Jubileusz Roku 2000* (wybór i opracowanie Z. Dziubiński) [w:] Z. Dziubiński (red.) *Aksjologia sportu*. Warszawa, s. 20.

3 Pius XII (1955) *Przemówienie z okazji X rocznicy CSI (Włoskiego Centrum Sportowego)*, 09.10.1955.

rolę i znaczenie sportu we współczesności przez odwołanie się do tradycji Kościoła, rezerwuaru wartości chrześcijańskich, do mądrości Boga, która jest obecna w najgłębszych pokładach ludzkiego sumienia jako światło i przewodnik na drogach dobra i szczęścia. Sport, będący nie tylko instrumentem, ale także obszarem wartości, jest nie tylko, w rozumieniu św. Pawła, metaforą ideału etycznego i ascetycznego, ale rzeczywistością socjalizującą człowieka oraz współtworzącą kulturę i cywilizację.

Młodzież potrzebuje sportu

Gruntowne poznanie tego fenomenu, jakim jest sport, jako rzeczywistości typowo ludzkiej, pozwala na stwierdzenie, że konstytutywne elementy w nim zawarte dotyczą wszystkich sfer wartości ludzkich, osobistych i społecznych. Z tego też powodu, człowiek, zwłaszcza młody, chce uczestniczyć w sporcie z racji swych potrzeb fizycznych i ruchowych, ale z drugiej strony, jego uczestnictwo jest pożądane, z uwagi na funkcję jaką sport ma do spełnienia w wymiarze edukacji intelektualnej, kulturowej, społecznej, moralnej i duchowej. Taką rolę ma do spełnienia sport w ogóle, a Mistrzostwa Europy w piłce nożnej '2012 i Igrzyska Olimpijskie w Londynie '2012 w szczególności.

Trudno zatem nie zgodzić się z przesłaniem twórcy neoolimpizmu Pierre de Coubertina, który w 1927 roku wygłosił przemówienie radiowe *Do młodzieży sportowej wszystkich narodów*. Mówił: „W czasach obecnych, tak pełnych wspaniałych możliwości, a z drugiej strony obfitujących w tyle niebezpieczeństw, nowoczesny olimpizm ma być szkołą etycznego ideału i czystości moralnej, wytrzymałości cielesnej i fizycznej siły. Zrealizowanie tych zadań będzie tylko wtedy możliwe, jeśli pojęcia swoje będziecie dostosowywali do poziomu wyników sportowych, takich, które odpowiadają waszemu honorowi i czci, a które wy zużytkujecie, jako prawdziwi sportowcy, do podniesienia kultury i ducha. Przyszłość należy do was!”⁴. Przywołane słowa, wypowiedziane przeszło 80 lat temu, w pełni są zgodne z chrześcijańskim rozumieniem sportu i jego rolą socjalizacyjną w środowiskach młodzieży.

Atrakcyjność i powab sportu czynią zeń nie tylko dobro pożądane przez młodzież, ale także, poprzez archetypiczne zakorzenienie w nim wielkiego bogactwa wartości, wspaniały sposób, bez przymusu i arbitralności, holistycznego i wielowymiarowego oddziaływania na strukturę materialną i niematerialną człowieka. „Zawody fizyczne, mówił Pius XII, stają się kuźnią cnót ludzkich i chrześcijańskich; (...), aby przez wymagany wysiłek, ćwiczenia sportowe przerastały same siebie, dążąc do osiągnięcia celów moralnych”⁵.

4 P. Coubertin (1994) *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa.

5 Pius XII (1952) *Przemówienie z okazji Narodowego Kongresu Naukowego poświęconego sportowi i wychowaniu fizycznemu*, 08.11.1952.

Człowiek, zwłaszcza młody, nosi w sobie skłonność do sprawdzania się, konfrontowania swoich możliwości z innymi. Sport właśnie stwarza taką okazję, bowiem współzawodnictwo jest atrybutem praktyki sportowej. Dobrze organizowane współzawodnictwo służy rozwojowi człowieka i sprzyja jego harmonijnemu wzrostowi. Dzieje się inaczej, gdy współzawodnictwo i rywalizacja jest rozumiana jako wysiłek skierowany przeciwko drugiemu człowiekowi. Sport powinien przygotowywać do zwyciężania nie nad innymi, ale nad samym sobą. Bowiem grać trzeba razem, we współpracy z innymi, w pogodnej i uczciwej rywalizacji, a nie przez dążenie do przewagi i zwycięstwa za wszelką cenę. Takie współzawodnictwo prowadzi do wrogości i konfliktu.

W tym kontekście jest więc ważnym odpowiednie wychowanie w sporcie, nie tylko do sportu, ale do życiowych zmagania z różnorodnymi przeszkodami i trudnościami. Chodzi mianowicie o to, aby w sposób zrównoważony korzystać z dobrodziejstwa sportu na rzecz harmonijnego rozwoju człowieka i przygotować go do życia dla drugiego, we wspólnocie, solidarności, szlachetności i pokoju. W takim układzie sport nie jest celem, ani zwyczajnym środkiem do celu, ale jest wartością dla człowieka i kultury, miejscem humanizmu i cywilizacji, które niestety, o czym wiemy z doświadczenia, może okazać się miejscem degeneracji jednostki i społeczeństwa. Dostrzegając zagrożenie sportu Jan Paweł II. Mówił do sportowców zebranych na stadionie olimpijskim w Rzymie w roku 2000: „Dość liczne niestety – i być może coraz bardziej widoczne – są oznaki kryzysu, który zagraża czasem fundamentalnym wartościom etycznym sportu. Obok sportu, który pomaga człowiekowi, istnieje bowiem inny sport, który mu szkodzi; obok sportu, który uszlachetnia ciało, istnieje sport, który je poniża i zdradza; obok sportu, który służy wzniosłym ideałom, jest też sport, który zabiega wyłącznie o zysk; obok sportu, który jednoczy, jest też taki, który dzieli”⁶.

Sport w służbie pokoju

Jednym z zadań sportu jest zjednoczenie młodzieży w imię kultywowania uniwersalnych ideałów prawdy, piękna, pokoju, równości i braterstwa.

Ten sportowy pokój, któremu wiele uwagi poświęcił Coubertin, nie jest dobrem danym, czy ustanowionym raz na zawsze. Wymaga nieustannej troski i zapobiegliwości. Według nauki chrześcijańskiej jest on zarazem darem i zadaniem. „Jeśli prawdą jest, mówił Benedykt XVI, że pokój między poszczególnymi ludźmi i narodami, zdolność do życia obok siebie w sprawiedliwości i solidarności, wymaga nieustannego wysiłku, to jest też prawdą,

⁶ Jan Paweł II (2001) *Oblicze i dusza sportu*. „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) nr 1(229).

może nawet w większym stopniu, że pokój jest darem Boga. Pokój jest bowiem cechą Bożego działania, które przejawia się zarówno w stworzeniu uporządkowanego i harmonijnego wszechświata, jak też w odkupieniu ludzkości, która potrzebowała wyprowadzenia z nieporządku grzechu”⁷

Zatem pokój, będący fundamentalną wartością sportu, rozpatrywany w perspektywie prawa naturalnego, nie może być uznany za dyrektywę narzuconą z zewnątrz i wymierzoną przeciwko wolności człowieka. Wręcz odwrotnie, winna być ona traktowana jako wezwanie do wiernej realizacji planu Bożego, wpisanego w naturę istoty ludzkiej. Młodzi uczestnicy Mistrzostw Europy w piłce nożnej ‘2012 oraz Igrzysk Olimpijskich w Londynie ‘2012, będący reprezentantami różnych narodów i kultur, kierując się prawem naturalnym, winni tworzyć płaszczyznę dialogu między wyznawcami różnych religii, jak też dialogu wierzących z niewierzącymi. Jest to obszar spotkania młodych sportowców oparty na uniwersalistycznych wartościach, które stanowią fundamentalną przesłankę prawdziwego pokoju. „Sport bowiem może wносить cenny wkład, mówił Jan Paweł II w Jubileuszowym Roku 2000 do sportowców całego świata, w pokojowe porozumienie między narodami oraz przyczyniać się do utrwalenia w świecie nowej cywilizacji miłości”⁸.

O godność uczestnika sportu

„Sport jest z pewnością jednym z ważnych zjawisk, mówił Jan Paweł II, zdolnym przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym. Może być nośnikiem wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych, jeśli jest praktykowany w duchu pełnego poszanowania reguł; ale może także sprzeniewierzać się swoim prawdziwym celom, jeśli służy obcym sobie interesom, które lekceważą centralną rolę sportowca”⁹. Sport jest zabawą, grą i radością życia. Jako taki winien być promowany i może oczyszczony z nadmiaru medialności, komercjalizmu, profesjonalizmu, bezwzględnej konkurencji, poprzez powrót do bezinteresowności, do jego wielkich walorów jako płaszczyzny spotkania, nawiązywania przyjaźni i dialogu, otwierania się na innych i wyrażania własnego bogactwa. Takie rozumienie sportu lokuje go ponad twardymi prawami produkcji i konsumpcji i ponad każdą inną, czysto utylitarystyczną i hedonistyczną koncepcją życia.

Dzieje się inaczej, gdy blask medalu tak bardzo oślepia sportowców i wychowawców, że w imię zwycięstwa, próbują odwrócić hierarchię warto-

7 Benedykt XVI (2007) *Orędzie na 40. Światowy Dzień Pokoju nt. Osoba ludzka sercem pokoju*, 01.01.2007, 3.

8 Jan Paweł II (2001) *Rachunek sumienia dla sportu*. „L’Osservatore Romano” (wydanie polskie) nr 1(229), s. 21.

9 Jan Paweł II (2001) *Oblicze i dusza...*, op. cit., s. 19.

ści ugruntowanych w porządku humanistycznym i chrześcijańskim, traktując osobę sportowca jak instrument i narzędzie realizacji wartości uznanych za wyższe, takich jak zwycięstwo, prestiż, sława, medialność, pieniądze itp. Takie postępowanie powoduje degradację sportu, całej kultury sportowej, która została stworzona przez człowieka dla jego dobra, a nie przeciwko niemu. Wszystko to prowadzi do zakwestionowania godności człowieka, która przecież nie z ustanowienia człowieka została mu nadana. „Obowiązek poszanowania godności każdej istoty ludzkiej, pisze Benedykt XVI, w której naturze odzwierciedla się obraz Stwórcy, w konsekwencji oznacza, że nie można dysponować osobą wedle upodobania. (...). Na poszanowaniu praw wszystkich ludzi buduje się pokój. Mając tę świadomość, Kościół broni podstawowych praw każdego człowieka”¹⁰. Domaga się poszanowania godności człowieka sportu, który przez swój trud i wysiłek sportowy, realizując swe pasje i zainteresowania zasługuje nie tylko na przemijającą nagrodę, ale także na wieniec szczęśliwości wiecznej, o którym mówi św. Paweł (1 Kor 9,25).

Poszanowanie godności człowieka, bez względu na płeć, wiek, kolor skóry, nację, wykształcenie, zamożność, pozycję społeczną jest imperatywem kategoriycznym, który winien być respektowany przez każdego i wszystkich. Niestety, istnieją reżimy, które stosują agresywne prześladowania wobec tych, którzy stoją na stanowisku obrony praw człowieka i poszanowania godności każdej osoby. W ten sposób szerzona jest mentalność i kultura przeciwstawiająca się godności każdego człowieka. Niech Mistrzostwa Europy w piłce nożnej ‘2012 oraz Igrzyska Olimpijskie w Londynie ‘2012 staną się impulsem dla tych reżimów do wejścia na drogę prawdy, sprawiedliwości, pokoju i poszanowania godności osobistej, wpisanej przez Stwórcę w każdą istotę ludzką. „Nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, pisze Jan Paweł II w Encyklice *Centesimus annus*, aby używał jej z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, dla którego została mu ona dana, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony”¹¹.

O jedność sportu i życia

Sport, nieustannie rozwijając się w ciągu historii ludzkości, jawi się jako fenomen powszechnie obecny w społeczeństwach tradycyjnych i nowoczesnych. Charakteryzuje się ogromnym zasięgiem, zarówno przez masowe uczestnictwo jak i oddźwięk społeczny i kulturowy. Zajmuje pierwszoplanowo-

¹⁰ Benedykt XVI (2007) *Orędzie na 40. Światowy Dzień Pokoju nt. Osoba ludzka sercem pokoju*, 01.01.2007, 4.

¹¹ Jan Paweł II (1991) *Encyklika Centesimus annus*, 38.

we miejsce w środkach masowego przekazu oraz jest uprzywilejowaną przez młode generacje dziedziną życia. Dlatego, ze względu na swą rolę i znaczenie, sport wymaga ujęcia w ramy wychowawcze i wykorzystania jego siły dla harmonijnego wzrostu jego uczestników. Nie może zostać zagubiony aspekt wychowawczy sportu wraz ze wzrostem jego spektakularności, komercjalizacji i medalowych osiągnięć. Także współzawodnictwo na najwyższym poziomie, podczas Mistrzostw Europy w piłce nożnej '2012 oraz Igrzysk Olimpijskich w Londynie '2012, nie może odrzucać wzrostu osoby ludzkiej, zarówno tej, która czynnie uczestniczy w sporcie, jak i tej, która jest biernym odbiorcą. Wartość wychowawcza sportu polega również na oddziaływaniu przez obraz, model odniesienia jakim jest mistrz, razem ze swoją postawą i zachowaniem, zarówno na boisku jak i w życiu. „Cały sport może i musi być formatorem, pisze Jan Paweł II, to znaczy dać swój wkład do integralnego rozwoju osoby ludzkiej”¹².

Sport, mimo swoich niezaprzeczalnych zalet, nie jest istotowym dla życia człowieka i społeczeństwa. Z tego też powodu nie może być uważany za rzeczywistość samą w sobie, zamkniętą i kompletną. Jego miejsce winno być na odpowiednim szczeblu całej hierarchii wartości, takich jak: Bóg, szacunek dla osoby i jej życia, przestrzeganie wymagań rodziny, solidarność międzyludzka i miłość. W takim układzie sport nie jest celem, ani środkiem do celu, ale ważną wartością dla człowieka i kultury. Jego obiektywnym celem jest bycie na służbie całego człowieka, respektowanie jego godności i wolności oraz sprzyjanie jego integralnemu rozwojowi.

Sport, ważny i potrzebny młodemu człowiekowi, nie powinien przysłańcać całego życia człowieka, ale być jego ważnym i pomocnym elementem, który odgrywa istotną rolę w całym jego życiu. Dlatego też wymiar chrześcijański w sporcie nie powinien ograniczać się do kilku praktyk pobożności, wykonywanych co jakiś czas. Jest raczej propozycją nowego stylu życia, nie tylko dotyczącą zastosowania w sporcie wartości etycznych, polegającą na odnalezieniu w nim prawdy i życie tą prawdą chrześcijańską o człowieku i społeczeństwie, która oświeca różne wymiary ludzkiego życia, w tym rozrywkę, zabawę, grę oraz sport. Niezwykle ważny jest wymiar wewnętrzny i duchowy sportu, na który zwraca uwagę św. Paweł w słowach: „Każdy atleta ogranicza się we wszystkim” W słowach św. Pawła, pisze Jan Paweł II, „znajdujemy nie tylko wymiar antropologiczny sportu, ale i etyczny oraz teologiczny, które jeszcze bardziej podnoszą jego wartość” Dlatego niewłaściwe i błędne jest oddzielanie sportu od odwiecznego planu stworzenia i zbawienia. Niedorzecznością jest także traktowanie wiary i wartości chrześcijańskich jako pewnego dodatku do działalności sportowej. Wiary

¹² Jan Paweł II (1982) *Przemówienie do Rady Międzynarodowego Stowarzyszenia Narciarzy*, 06.12.1982.

bowiem nie można dołożyć, jako coś zewnętrznego. Ona angażuje się do końca w realizację sportowych projektów, nadając praktyce sportowej pełny ludzki wymiar¹³.

Kościół w obronie osoby sportowca

Kościół zachęca, aby każdy wziął na swoje barki odpowiedzialność za budowanie pokoju na świecie, poszanowanie godności osoby ludzkiej i respektowanie niezbywalnych praw przysługujących człowiekowi. To ważne zadanie spoczywa na ludziach sportu, którzy winni czuć się odpowiedzialni za wykorzystanie siły sportu do modelowania stylu życia i zdolności odpowiedzi na ciągle zmieniające się uwarunkowania i potrzeby świata sportu. W ten sposób unikniemy bardzo realnych, bo już obecnych, zagrożeń sportu w postaci dopingu, przemocy, nadmiernego profesjonalizmu, komercjalizacji i przesadnej widowiskowości.

Kościół, z uwagi na obecność chrześcijan w sporcie, wezwany jest do podjęcia z determinacją odpowiedzialności pastoralnej w odniesieniu do świata sportu. Kościół głosi i świadczy o cywilizującej sile Ewangelii, która stanowi fundament i zabezpieczenie sportu i osoby sportowca w nim uczestniczącego. Jesteśmy przekonani, że fenomen Mistrzostw Europy w piłce nożnej '2012 oraz Igrzysk Olimpijskich w Londynie '2012, rozwijających się z wielką dynamiką, przyjęty i przeżywany według wizji chrześcijańskiej, będzie stanowił obszar doskonalenia człowieka, w jego powołaniu i przeznaczeniu transcendentnym, w dążeniu do świętości życia, w kształtowaniu świata globalnego, bardziej humanistycznego, zjednoczonego i solidarnego.

Zakończenie

Kościół kieruje swą uwagę przede wszystkim na sportowców i kibiców, którzy będą reprezentowali nasz kraj podczas Mistrzostw Europy w piłce nożnej '2012 oraz Igrzysk Olimpijskich w Londynie '2012. Zachęca, aby nasi sportowcy i kibice wzięli sobie do serca wskazania św. Pawła dotyczące uczestnictwa w zawodach i przeżywania sportu z godnością ludzką i chrześcijańską. „Jesteście światłością w Panu. Postępujcie jak dzieci światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość, sprawiedliwość i prawda” „Chwalcie więc Boga w waszym ciele” i „szukajcie tego, co jest miłe Panu” (Ef 5,8-10; 1 Kor 6,20).

„Człowiek, żyjąc we wspólnocie ludzkiej, chce w szlachetnym, sportowym współzawodnictwie zmierzyć się z innym. Z jednej strony jest to wyzwanie, które przeradza się w szlachetną walkę z przeciwnikiem o zwycięstwo, o laur

13 Jan Paweł II (2001) *Oblicze i dusza...*, *op. cit.*

pierwszeństwa, z drugiej strony jest to pojedynek z samym sobą, z własnymi słabościami i porażkami czy zawiedzionymi oczekiwaniami. W podobny sposób, bój o ukształtowanie w sobie pięknego człowieczeństwa toczył nawet św. Paweł Apostoł. Ze szczerą pokorą wówczas wyznał: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem”¹⁴ (2 Tm 4,7).

Mistrzostwa Europy w piłce nożnej ‘2012 oraz Igrzyska Olimpijskie w Londynie ‘2012 nie tylko są ważne ze względu na swój wymiar sportowy. Mają one swój niezwykle ważny wymiar osobowy, wymiar spotkania osoby z osobą, na stadionie, na trybunach, na ulicach miast organizatorów, w pubach i restauracjach. W spotkaniach osób reprezentujących różne cywilizacje, kultury, społeczeństwa, narody, posługujących się różnymi językami, posiadających różne normy, wartości i wzory zachowań objawia się konkretny człowiek. W interakcji z nim, z jego często wielowymiarową odmiernością toczy się proces socjalizacji do bycia nie tylko z drugim człowiekiem, ale bycia dla niego i szerszych zbiorowości ludzkich¹⁵.

14 Przesłanie Biskupów Polskich z okazji mistrzostw Europy w piłce nożnej Polska – Ukraina 2012 zatytułowane: *Wystąpmy w „dobrych zawodach”*, www.sport.episkopat.pl.

15 M. Florczyk (2012) *Słowo o Jezusie, sportowcach i kibicach* [w:] *Ewangelia dla sportowca i kibica*. Częstochowa.